

(Il Tempo - E.Menghi) Pech prześladowuje Romę i nie tylko ze względu na dziewięć razy obitą konstrukcję bramki. Kontuzje pozbawiają opcji Di Francesco, zmuszonego do gry w ważnych meczach bez ważnych graczy: z Napoli brakowało El Shaarawego i Strootmana, nie licząc znajdujących się od dłuższego czasu w szpitalu Defrela, Schicka i Palmieriego, w Londynie stawia się bez Manolasa.

Grek opuścił Olimpico wyraźnie utykając i podczas gdy raport medyczny jest ostrożny i wskazuje na naciągnięcie przywodziciela lewego uda, do oceny podczas badań, które przejdzie jutro, werdykt trenera Romy jest bardziej gorzki: *"Mam nadzieję, że to nic poważnego, ale obawiam się silnego naciągnięcia"*. Kostas opuści na pewno Chelsea i prawdopodobnie co najmniej trzy kolejne mecze (Torino, Crotone i Bologna), ale jeśli uraz będzie głęboki, będzie ryzykował powrót nawet po przerwie reprezentacyjnej.

Fazio zajął jego miejsce i tylko cud w wykonaniu Reiny uniemożliwił mu zmiany wyniku: *"Jest wielkim bramkarzem, zabrakło nam trochę szczęścia. Gdybyśmy remisowali, moglibyśmy nawet wygrać, ale gol nie padł. Stworzyliśmy akcje, aby to zrobić, ale taka jest piłka. Sezon jest długi i w środę jest ważny mecz w Lidze Mistrzów: nie możemy spuszczać głów. Wierzymy w siebie"*. Zgadza się Kolarov, który nie traci ducha: *"Zagraliśmy źle z Interem i Napoli, ale nie zasłużyliśmy na porażkę w żadnym z dwóch meczów. Mogło zakończyć się spokojnie na 1-1, uważam, że dobrze pracujemy i zobaczymy na koniec gdzie może zajść ta Roma"*. Pellegrini poprosił ławkę o zmianę w związku z pierwszymi oznakami zmęczenia, ale wszystko było ustalone. Na mecz z The Blues może wrócić Strootman, ale po dwóch tygodniach zastopowania może zacząć z ławki i jego zastępca powinien być zdrowy. Będzie El Shaarawy, użyteczny do wymiany Florenziego.

Autor: abruzzo